Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Wtorek, 27 października. Rok VIII. Nr. 253



# GONIEC KRAKOWSKI



Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. —Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

### LITWINI DOPROWADZILI DO ZERWANIA KONFERENCJI Z POLSKĄ.

Lugano, 25. 10. (Pat.) Dziś w niedzielę został podpisany protokół czwartego posiedzenia plenarnego konferencji polsko-litewskiej. Protokół stwierdza różnicę poglądów obu delegacyj w sprawie kolei. Delegacja polska uważając sprawę komunikacji kolejowej za integralną część całokształtu zagadnień związanych ze spławem na Niemnie, nie widzi możliwości racjonalnego załatwienia kwestji spławu i żeglugi bez równoczesnego uregulowania sprawy komunikacji kolejowej. Delegacja litewska natomiast uważając, że sprawa komunikacji kolejowej stoi po za nawiasem kwestji spławu, odmawia traktowania kolei na konferencji. Wobec tych rozbieżności obie delegacje postanowiły odnieść się do swych rządów. Wynika stąd, że dalsze ewentualne wznowienie prac konferencji zależeć będzie od porozumienia rządów. Brak pełnomocnictw delegacji litewskiej w sprawach kolei uniemożliwił osiągnięcie pozytywnego rezultatu konferencji w Lugano. Delegacja polska opuszcza Lugano w poniedziałek.

### WYCIECZKA DO RUMUNJI.

Dnia 10. listopada wyjeżdża do Rumunji wycieczka parlamentarzystów polskich z rewizytą. Wycieczce przewodzić będzie wice-marszałek Pluciński, a w jej skład wchodzą posłowie: Chaciński, Chądzyński, Dębski, Kozicki, Niedzielski, Pragier, Stroński, Wiślicki i Zdziechowski tudzież sen. Kiniorski.

### REFORMA ROLNA KONIECZNOŚCIĄ DZIEJOWĄ.

Warszawa, 23. 10. We wtorek 20. bm. odbyło się w sali Towarzystwa Higjenicznego konferencja przedstawicieli robotników rolnych i fabrycznych oraz rzemieślników w liczbie 658 delegatów, reprezentujących 220 000 osób. Konferencję zagaił były poseł do sejmu ustawodawczego Zagórski. Do Prezydjum weszli: Wacław Zagórski, sekretarze Antoni Soldenhof, Grzegorz Bury, Wojciech Korda i Jan Jabłoński. Następnie były poseł Zagórski wygłosił referat przerywany przez słuchaczy burzliwemi oklaskami. Prelegent stał na stanowisku, że reforma rolna jest koniecznością dziejową, jednak wystąpił przeciwko artykułom 49 i 50 tejże reformy, uważając je za krzywdzące dla nas pracujących i za groźne w następstwach dla państwa. Dalej podniósł prelegent, że główną krzywdą robotnika jest ograniczenie możności nabywania ziemi do 1 ha. Następnie zaznaczył, że zbytnie rozdrabnianie gospodarstw da nabywcy niedostateczny warsztat pracy, nie mogący go utrzymać, a dalej obniżający groźnym dla państwa stopniu produkcję rolną ziemi. Ziemi, zdaniem referenta i tak nie starczy dla wszystkich mających prawo, do jej nabycia. Należy więc wybierać zło mniejsze. Tu wskazuje prelegent na Rumunję, która nauczona doświadczeniem po przeprowadzeniu u siebie reformy rolnej dąży do scalania gospodarstw, do tworzenia kooperatyw rolnych czyli do tworzenia z gospodarstw jednogłowych gospodarstw wielogłowych. To jednakże jest zdaniem prelegenta dalszym etapem wprowadzenia reformy rolnej.

Wywody referenta spotkały się z najzupełniejszem uznaniem zebranych, co wyraziło się w otwartej po referacie dyskusji. Wszyscy przemawiający wypowiadali się w tym samym co i prelegent duchu. Po odczytaniu depesz gratulacyjnych wybrano delegację, złożoną z 30 osób, która udała się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. premjera, marszałków sejmu i senatu, klubów poselskich, ministra reform rolnych, ministra rolnictwa i celem wręczenia im dwóch uchwalonych na zebraniu rezolucyj.

# Usunąć optantów.

## Protest przeciw ustępliwości rządu.

### ZJAZD ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH OKRĘGU ŚLĄSK.

W niedzielę, dnia 25. bm. w Katowicach odbył się Zjazd Delegatów Okręgu Śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. W zjeździe wzięli udział delegaci wszystkich powiatów śląskich oraz przedstawiciel Centrali w Poznaniu, dyrektor Korzeniewski i kierownik ekspozytury warszawskiej Z. O. K. Z., p. Szwedowski.

Zebranie zagaił i przewodniczył obradom dr. Jarczyk, prezes zarządu Okręgu Śląskiego. Referat organizacyjny wygłosił p. Drozdowski, który przedstawił wnioski Okręgu Śląskiego na Walny Zjazd Z. O. K. Z. w Warszawie w dniach 8-go i 9-go listopada rb. Wnioski te uchwalono, a ponieważ ze strony delegatów powiatowych zgłoszono różne uzupełnienia, przeto polecono Zarządowi Okręgowemu ostateczne sformułowanie wniosków.

Stosownie do ilości członków Okręg Śląski ma prawo do wysłania na Walny Zjazd 26 delegatów z poszczególnych powiatów i Zarządu Okręgowego. Zjazd zatwierdził delegatów powiatowych i wybrał kandydatów do Rady Naczelnej Związku, której wybór ma być dokonany na Walnym Zjeździe w Warszawie. Do Zarządu Okręgowego w miejsce ks. Szwajnocha, który ustąpił, wybrano p. Drzewieckiego, radcę dyrekcji kolei państwowych.

W końcu dyrektor Korzeniewski przedstawił sprawę przymusowego usunięcia optantów niemieckich z granic Państwa i przedłożył w tej sprawie rezolucję, którą Zjazd jednomyślnie uchwalił.

Rezolucja ta brzmi:

**„Walny Zjazd Delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich na Śląsku, odbyty dnia 25-go października 1925 r. w Katowicach, uchwalił po wysłuchaniu referatu dyrektora Korzeniewskiego z Poznania następującą rezolucję:**

**„Zjazd Delegatów Okręgu Śląskiego Z. O. K. Z. podnosi usilny protest przeciw zamiarom rządu zrezygnowania z praw, opartych na Traktacie Wersalskim i Konwencji Wiedeńskiej, a dotyczącym przymusowego usunięcia optantów z granic Państwa Polskiego.**

**Upatrując w optantach żywioł nielojalny i wrogi wobec Państwa Polskiego, żywioł osiadły częściowo w pasie granicznym i w obrębie fortec, a więc zagrażający bezpieczeństwu kraju, i widząc w prawach Polski do wykorzystania opcji, usankcjonowanych przez państwo niemieckie w konwencji wiedeńskiej, z trudem zdobyty rezultat wieloletnich mozolnych wysiłków społeczeństwa polskiego świadomego doniosłego ich znaczenia, zebrani z najgłębszem ubolewaniem przyjmują tego rodzaju skłonności rządu do zaprzepaszczenia owoców pracy i wysiłków własnych oraz narodu.**

**Apelujemy do przedstawicieli społeczeństwa w Sejmie, aby udaremnili wszelkie tendencje rządu, zmierzające do poświęcenia bezpieczeństwa kraju w obecnej chwili i do rezygnacji z prawa dalania optantów."**

Pierwszy ten głos spokojnego, lecz stanowczego protestu przeciw niezrozumiałej dla patrjotycznych mas ludu śląskiego ustępliwości rządu wobec optantów niemieck., których uważać trzeba za przednią straż zachłannego prusactwa, niewątpliwie zbudzi głośne echo w całej Rzeczypospolitej, które wstrzyma jeszcze nierozważne poczynania rządu w tej sprawie.

# Węgiel polski wkrótce powetuje sobie stratę rynku niemieckiego.

### WYWÓZ DO INNYCH KRAJÓW ZWIĘKSZYŁ SIĘ O 82 PROC. — WZROST SPOŻYCIA WĘGLA NA RYNKU WEWNĘTRZNYM.

Zamknięcie rynku niemieckiego dla węgla polskiego, którego 20 proc. produkcji szło do Niemiec, wydawało się ciosem nie do zniesienia. Na to też liczyły Niemcy wypowiadając nam wojnę celną. „Potrzeba jest matką wynalazków". W tym wypadku wywołała energiczną inicjatywę. Podjęte przez rząd i przemysłowców węglowych wysiłki o zdobycie nowych rynków zbytu wydały już świetne rezultaty.

Wywóz węgla polskiego, w ciągu trzech miesięcy, zwiększył się o 82 proc. Zwiększyło się również spożycie węgla na rynku wewnętrznym. Wywóz zagranicę w dalszym ciągu zwiększa się, pomimo niesłychanie niepomyślnej konjunktury, bo węgiel angielski wsparty subsydjami rządowemi, jest sprzedawany **poniżej kosztów własnych kopalń.**

Ponieważ zabiegi poczynione o zwiększenie wywozu węgla polskiego osiągną swój pełny efekt po pewnym dopiero czasie i porty gdański i gdyński nie nadążyły jeszcze z dostosowaniem swoich urządzeń do obecnego wywozu, spodziewać się należy dalszego, znacznego wzrostu tego wywozu i powetowania w całości straty rynku niemieckiego.

# Związek Polaków zagranicznych.

**Paryż,** 25. 10. (tel. wł.). Z Genewy donoszą, że w łonie mniejszości polskich, reprezentowanych na kongresie mniejszości narodowych w Genewie powstała myśl założenia związku Polaków, zamieszkałych zagranicą. Do tego związku mają należeć mniejszości polskie w Niemczech, Litwie, Czechosłowacji, Łotwie i Rumunji oraz emigracja polska, zamieszkała poza granicami Polski, a więc emigracja w Ameryce, we Francji i innych krajach. Związek obejmowałby 6—7 miljonów Polaków.

### PRZESILENIE RZĄDOWE W NIEMCZECH

**Berlin, 25. 10. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu frakcji niemiecko-narodowej partji ludowej po krótkiej dyskusji powzięto następującą uchwałę: kontynuując uchwałę frakcji parlamentarnej z dnia 21. bm. i uchwały zarządu partji i przewodniczących kół krajowych partji z dnia 23. bm. frakcja godzi się na decyzję ministrów Schielego, Neuhausa i Schlebena, którzy jeszcze dzisiaj postanowili złożyć dymisję kanclerzowi Rzeszy.**

### NIEMCY PODPISZĄ PAKT.

**Berlin,** 25. 10. Hindenburg zawiadomił kanclerza Luthra, że pomimo znanej uchwały nacjonalistów — on jako prezydent Rzeszy stoi na stanowisku Luthra i Stresemanna, i że podpisze układ, parafowany w Locarno. O tem postanowieniu Hindenburga zostali powiadomieni przywódcy nacjonalistów.

### ROZWIANE SNY O ZWROCIE KOLONJI.

**Londyn,** 25. 10. Wczoraj min. kolonji angielskich Amery oświadczył w przemówieniu klubowem, i że rząd angiel. postanowił w najbliższym czasie zażądać w parlamencie uchwalenia 10 miljonów ft. sterl. na budowę kolei we wschodniej Afryce, w b. niemieckiej części tego kraju, w Ugandzie i Tanganojce. To oświadczenie ministra Amery'ego jest dowodem, iż Anglja nie zamierza bynajmniej zwrócić Niemcom jej dawnej afrykańskiej kolonii.

### GRECJA SKŁONNA DO ZGODY?

Ateny, 25. 10. (Pat.) Rząd grecki oświadczył, że z góry przyjmuje decyzję Ligi narodów i wycofa swe wojska z Bulgarji, skoro tylko Bułgarja opuści zajmowane przez siebie posterunki greckie.

### ABD-EL-KRIM CHCE POKOJU?

**Madryd,** 25. 10. 1925. (PAT). Dzienniki tut. w doniesieniach z Melilli podają pogłoskę, jakoby Abd-el-Krim udał się do Tangeru celem rozpoczęcia rokowań pokojowych.

**Paryż,** 25. 10. (PAT). Matin donosi, że rząd francuski nie otrzymał dotychczas żadnego potwierdzenia pogłoski o wyjeździe Abd-el-Krima z zamiarem wszczęcia rokowań pokojowych.

### TURCJA SIĘ EUROPEIZUJE.

**Angora,** 25. 10. (PAT). Komisja do sprawy kalendarza postanowiła przyjąć erę chrześcijańską. Decyzja ta zostanie przedstawiona Izbie.

### PREZES P. K. O.

Jak słychać, prezes rady ministrów p. Grabski zaproponował dr. Emilowi Schmidtowi, prezesowi Izby skarbowej w Poznaniu, objęcie stanowiska prezesa dyrekcji PKO.

### PRZED ŚWIĘTEM NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Dla przygotowania święta Nieznanego Żołnierza w Katowicach odbędzie się w poniedziałek 26. bm. o godz. 6. wieczorem w sali konferencyjnej gimn. państwowego przy ul. Mickiewicza zebranie obywatelskie, na które Zarząd Związku Powstańców Śląskich w porozumieniu z władzami wojskowemi zaprasza delegatów wszystkich towarzystw i związków społecznych. Podobnie jak w całem państwie święto Nieznanego Żołnierza odbędzie się w Katowicach w dzień zaduszny, t. j. 2. listopada br.

# List z Paryża.

(Korespondencja własna „Gońca".)

Paryż, w październiku.

Mam pisać list z Paryża. Są dwa rodzaje listów — polityka i literatura — do tego też i dwa rodzaje korespondentów — polityczni i literaccy, literackie korespondencje są znacznie trudniejsze — polityczne bowiem mają swój schemacik mniej więcej taki:

1) Kryzys (wieczny) partji radykałów.

2) Finanse i drożyzna.

3) Wojna w kolonjach.

4) Rząd i kartel lewicy.

5) Fabrykacja pokoju międzynarodowego i wiecznego — nie jest to naturalnie nic obowiązującego, ale dużo upraszcza i ułatwia.

Ale co robić z literaturą? Znam (blisko nawet) jednego korespondenta, który zaczął od Henryka IV. (cesarza) Pirandella, przeszedł zręcznie do Henryka IV. (króla), do sceny jego „wniebowzięcia" z okazji ślubu z Marją de Medici, którą widział na obrazie Rubensa w Louvrze (czy też na odbitce), w ten sposób, skończywszy z teatrem i sztuką, zgodnie streścił recencje z kilku książek, którą napisał nie dla użytku korespondentów literackich. Paul Sonday w feljetonie Temps, wreszcie na deser skonstatował, że przyjście p. Caillaux do łoża boleści finansów rozbudza niepokój w kołach narodowych. Na dole jeszcze był podpis z którejkolwiek litery imienia lub nazwiska, przeznaczony na odróżnienie korespondencji od innych na wypadek obliczania wierszowego, bo nikt przecież nie może pamiętać co właśnie przepisał, pardou streścił, jednem słowem skąd w pocie czoła czerpał swoje natchnienie, znacząc jego etapy czerwonym ołówkiem.

Boże mój, biorąc rzeczy na serjo, i usiłując je brać głęboko trudno z chęcią pisać o polityce. Cóż, żeby nie być zbyt ostrym — jednak tyle tyle tu objawów niepokojących. Bodaj zna się tu tylu ludzi serjo i głębokich. Co za tajemnica trzyma ich daleko od wpływów... czy to nie ta gwiazda sześcioramienna, którą widzimy na „Mairie" (Magistrat), czy może czasem ci, którzy całe nieszczęści widzą w ten ciele niebieskiem i w literach R. F. (Republique Francaise) nie mają trochę racji. Pójdziemy śladem tych korespondentów, zacytujemy Action Francaise. — ... Korespondencja w Locarno, która przywraca Hohencollernów i zapewnia ewakuację lewego brzegu Renu ogłosiła światu pokój... pacyfizm z Locarno i nicejskie rozbrojenie zrobią wszystko co trzeba, by zdecydować nowy napad, bo naród franc., zachloroformowany radykalizm, był tyle ile można niezdolny do obrony swych miast do zagrodzenia drogi...!! Tyle Charles Maurras — fanatyk — warchoł... czy też może tylko dobry francuz? —

Rzeczywiście, co ma robić rząd? Apeluje się ciągle do obywatelskiego ducha — subskrybuje pożyczki, cóż ni stąd ni z owąd jak balony próbne pojawiają się głosy o konsolidacji — konfiskacie pożyczek — nawet o podatku od wzbogacenia się na tych, którzy otrzymali odszkodowanie, którzy zabiegliwością i pracą na odzyskanej ziemi doszli do tego, że — mają więcej niż przed wojną.

W jakiej pozycji znajdzie się rząd po takich „reformach"? Wszak większość głosujących, podstawa wyborców to chłopi, którzy swoje oszczędności umieszczają w papierach państwowych. Jak będzie wyglądał wobec nich rząd, który naruszył zaufanie do państwa jako wierzyciela. A to samo Heriota „wziąść pieniądze tam, gdzie są" — trzeba znać nastrój i psychologję Francuzów, którzy całe życie składają grosz do grosza, żeby sobie stworzyć rentę, a ci, którzy mają rentę, składają grosz do grosza, by tę rentę zwiększyć, by ocenić, jakie wrażenie robić musi wśród jaknajszerszych warstw wszelki podatek od kapitału.

Nie jest to nic innego, jak ten stary doktrynerski oportunizm, gdzie idzie on w drugą stronę, przypomnę moją cytatę. Niedawno jeszcze socjaliści niepodległość Rifu, w konsekwencji konieczności i Marokka pod berłem Abd el Krima, kongres radykałów — stronnictwa niechcącego niemal jednogłośnie staje po stronie p. Herriota, który mówi — wolę unię z socjalistami i utrzymanie kartelu, niż zerwanie kartelu i sojusz z centrum dla poparcia Painlevégo.

Kolonje francuskie są podstawą jej dobrobytu, czy dlatego, że przed chwilą trzeba było do nich trochę dopłacić — kupić trochę prochu, odrazu, idąc po linji oportunizmu, ucinać sobie rynek zbytu. Czyż nie powtarza się cała historja propozycją takiego uregulowania długów międzysojuszniczych, żeby oddać Stanom Ziednoczonym A. P. Indo-Chiny w zamian za skreślenie wierzytelności?

Oportunizm względem Niemiec sprawia, że rząd obecny chowa się jak ślimak do skorupki przed Nibelungami z za Renu. Na czem się odbije oszczędność w budżecie? na obcięciu pensyj — jak oficerskich zapewne i na ograniczeniu zbrojeń.

Dobrze, że chwilami zagraniczni goście zalewają kraj dolarami i... złotemi..., ceny idą w górę, przyjdzie chwila, że i Amerykanie ograniczą swe wizyty, a i inni zmądrzeją i przestaną kupować Citroeny i perfumy. **F. Z.**

# Zarzewie nowej wojny bałkańskiej.



Czankow prezes bułgarskiej Rady Ministrów. Pangalos, dyktator Grecji.

Trzy pułki greckiej artylerji, znaczniejszy oddział piechoty i karabinów maszynowych wkroczyły na terytorjum bułgarskie w odpowiedzi na napad bułgarskich band dywersyjnych na pogranicze greckie. Wojska bułgarskie pod obno rozpoczęły kontratak, wobec czego nowa wojna grecko-bułgarska zdaje się nieuniknioną.

# „Polsko-czeska współpraca polityczna".

**Zagrzeb.** (CEPS). Zagrzebski „Ohmor" umieszcza w numerze z 20. tm. artykuł Henryka Batowskiego p. t. „Polsko-czeska współpraca polityczna", w którym autor podkreśla dysharmonję uczuć jaką wywołały w Polsce wizyta min. Benesza w Warszawie z jednej, a jego propozycja, uczyniona Berlinowi w sprawie umowy arbitrażowej z drugiej strony. Mimo to nie da się zaprzeczyć fakt, udowodniony zresztą wspólnemi krokami Benesza i Skrzyńskiego w Locarnie, że polityka obu państw, Polski i Czechosłowacji na międzynarodowej arenie stoi pod dyktatem dwóch wspólnych zasadniczych celów, jakiemi są: konieczność spólnego frontu przeciw pretensjom państw zwyciężonych oraz konieczność stworzenia wschodnio-europejskiego sojuszu. Bo chociaż p. Benesz obiecuje sobie od układu arbitrażowego z Niemcami jak najlepszych następstw, to naród czesko-słowacki nie może zapomnieć niebezpieczeństwa, jakie zarówno jak i narodowi polskiemu grozi ze strony niemieckiej ekspanzji. Niemiecka organizacja państwowa, dla której układy międzynarodowe są „kawałkiem papieru", wcale nie oglądałaby się na umowę arbitrażową, gdyby był świadomy swej siły wobec izolowanej od Polski Czechosłowacji. Istnienie silnej Polski jest dla Czechosłowacji najlepszą gwarancją jej samodzielnej egzystencji w obliczu niemieckiego niebezpieczeństwa.

# Wartość umów locarneńskich dla Polski.

**Belgrad.** (CEPS). Zagrzebski „Obzor" jest zdania, że rezultaty konferencji w Locarno można nazwać naogół pomyślnemi. Niemieccy nacjonaliści wprawdzie wciąż jeszcze protestują, ale protesty ich są bez znaczenia, ponieważ niema w Niemczech polityka, któryby nie uznawał wielkich korzyści paktu gwarancyjnego dla Niemiec. Faktycznie najmniej pomyślnie skończyła się konferencja w Locarno dla Polski, ale koniec końców wykazuje ona stanowcze dodatnie strony także dla Polski, ponieważ i taka umowa jest lepsza niż trwałe niebezpieczeństwo wojenne. Sojusz z Francją nie mógłby już długo być rękojmią bezpieczeństwa, ponieważ jasnem jest, że Niemcy z każdym dniem coraz więcej się wzmacniają, a pod względem gospodarczym są one dzisiaj już silniejsi niż ich zwycięzcy. Dlatego konferencja w Locarno musiała dojść do skutku na podstawie kompromisu.

# Masakra litewskiej racji stanu.

Dążenia rządu kowieńskiego, aby złamać opozycję niemiecką w Kłajpedzie skończyły się całkowitem fiaskiem. Wybory do sejmu kłajpedzkiego, jak już doniosły telegramy, wykazały nicość całkowitą litewskich wpływów w tym dorobku terytorjalnym Litwy. Pomimo bardzo dotkliwej niepogody 87 do 90 proc. wyborców wzięło udział w wyborach do sejmiku kłajpedzkiego. Wynik przedstawia się dla litwinów w sposób rozpaczliwy. Niemcy otrzymali 58 067 głosów, zaś autonomiczny Związek Litwinów 536 głosów; komuniści zdobyli 326 głosów, drobne partje, wśród nich litewskie 2998 głosów. Wobec powyższego na 29 mandatów Niemcy otrzymali 28, litwini — 1. Jest to nowa klęska Litwinów w Kłajpedzie, kryjąca w sobie dla Litwy nowe niebezpieczeństwo stracenia Kłajpedy. Ze strony litewskiej wysuwany jest projekt unieważnienia wyborów. Prasa niemiecka w Kłajpedzie grozi, że podobne zarządzenia naraziłyby Litwę na nowe niepowodzenia polityczne.

# Kapitulacja Niemiec i naruszenie równowagi.

**Moskwa.** (CEPS). „Ekonomiczeskaja Zizń" podnosi, że po przyjęciu planu Dawesa udział Niemiec w konferencji w Locarno był tylko następstwem wycięgnięcia politycznych konsekwencji z gospodarczej orjentacji Niemiec. Obecnie Niemcy skapitulowały ostatecznie. Kapitulacja Niemiec i ich wstąpienie w orbitę polityczncyh interesów i celów państw imperjalistycznych jest naruszeniem równowagi europejskiej, ustalonej w okresie po pokoju wersalskim. Z tych okoliczności Związek republik sowieckich zniewolonym będzie wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

# II. Zjazd Mniejszości Narodowych w przyszłym roku.

**Paryż**, 25. 10. (tel. wł.). W końcu posiedzenia kongresu mniejszości narodowych wyłoniono komitet, któremu polecono zorganizowanie i przygotowanie następnego kongresu mniejszości narodowych, mającego odbyć się na jesieni przyszłego roku. W skład komitetu organizacyjnego wchodzą pp.: Wilfan (grupy słoweńskie), Gaza de Skulo (grupy węgierskie), Schiemann (grupy niemieckie), hr. Sierakowski (grupy polskie) i dr. Motzkin (grupy żydowskie). Komitet ten również winien postarać się, by w przyszłym roku już wszystkie mniejszości zostały zaproszone.

Na ostatni kongres, dla przyczyn nieznanych, nie otrzymali zaproszenia Litwini i Fryzowie z Niemiec, Polacy z Rumunji i inni.

## UJADANIE NA POLSKĘ.

**Berlin**, 25. 10. Pisma tutejsze donoszą zwielkim niezadowoleniem z Wiednia, że rząd austrjacki obniżył po raz wtóry taryfy kolejowe dla węgla polskiego, wywożonego przez Austrję do Włoch. Te ulgi dla Polski są zdaniem wspomnianych pism niemieckich — naruszeniem dobrych stosunków między Austrją a Niemcami. Protegowanie węgla polskiego wychodzi na szkodę Niemiec w toczącej się wojnie celno-gospodarczej.

## ANGLICY EWAKUUJĄ KOLONJĘ.

**Kolonja**, 25. 10. (PAT). Okupacyjna armja angielska otrzymała rozkaz przygotowania się do wymarszu do Wiesbadenu.

## O ROZBROJENIE NIEMIEC.

**Paryż**, 25. 10. (PAT). „Petit Parisien" zaznacza, że nota niem. w sprawie rozbrojenia nie czyni w niektórych punktach zadość życzeniom zawartym w ostatniem memorandum konferencji ambasadorów.

## WOJOWNICZA GRECJA.

**Sofja**, 25. 10. (PAT). Wczoraj około godziny 3-iej popoł. na linji, zajmowanej przez wojska greckie, zapanował względny spokój. W niektórych miejscach widniały białe chorągwie prawdopodobnie jako oznaka odwrotu. Nagle około 5-tej popoł. Grecy wznowili na całej linji frontu atak. Artylerja grecka rozpoczęła ostrzeliwanie silnym ogniem dworca Livoun. Na ogień ten artylerja bułgarska nie odpowiadała. Oddziały piechoty greckiej posuwają się naprzód w kierunku Petricy.

# Ze Sportu.

## Niedziela sportowa na Śląsku.

A. K. S. Król.-Huta — „Pogoń" Katowice 4:1.
K. S. „06" Katowice — Kolejowy K. S. Mysłowice 6:1.
K. S. Rozdzień — K. S. „Ikra" 2:1.
K. S. „Naprzód" Załęże — Policyjny K. S. 3:1.
I. F. C. Katowice — „Naprzód" Lipiny 4:1.
K. S. „Diana" Katowice — K. S. „07" Siemianowice 0:5.

**O puhar prezesa Fliegera.**

**Jak nam donoszą, losowanie IV-ej serji rozgrywek o puhar prezesa G. Z. O. P. N., p. Fliegera, odbędzie się w poniedziałek, dnia 26-go bm. o godz. 7-mej wiecz. w kawiarni p. Liczbińskiego. Wzywa się wszystkie zainteresowane kluby do wysłania swych przedstawicieli.**

**„Wisła" — B. B. S. V. 9:0 (5:0).**

Kraków, 25. 10. Dzisiaj odbyły się w Krakowie wyłącznie spotkania o mniejszem znaczeniu. Wymienione kluby walczyły o puhar P. Z. P. N. Mimo swej wysokiej przegranej B. B. S. Vś prezentował się dobrze i niejednokrotnie, zwłaszcza w początkach gry, stawiał przeciwnikowi energiczny opór. Wysokie zwycięstwo swoje zawdzięcza „Wisła" doskonale dysponowanemu atakowi, który grał dzisiaj naprawdę precyzyjnie wykazując pod koniec sezonu najlepszą formę.

**„Międzymiastowy" mecz Kraków—Łódź 1:4** rozegrały kolegia sędziów krakowskie i łódzkie przy bardzo małem zainteresowaniu świata sportowego. Na ogół zawody nie wyszły poza poziom gry drużyn trzecioklasowych.

**„Jutrzenka" — „Wawel" 0:3**

o puhar P. Z. P. N. Niespodziewana klęska „Jutrzenki" Przez cały czas gry górowała nawet „Jutrzenka" nad przeciwnikiem, który od czasu do czasu tylko przeprowadzał bardzo zręczne napady, z których uzyskał wszystkie goale.

Na zakończenie sezonu „B"-klasowy klub „Legia" urządził:

**Turniej sportowy klasy „B".**

Do finału weszły „Legia" i „Wisła" II. Spotkanie zakończyło się wynikiem 8:0 na korzyść „Wisła" II, która tem samem zdobyła puhar ufundowany przez K. S. „Legia".

# Co dzień niesie?

**Październik**
**26**
**Poniedziałek**

Kryspina
i Kryspianina

Słońce: W. 6.19 Z. 16.23
Księżyc: W. 14.31 Z. 12.35




REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek: zamknięty.
Wtorek: „Dr. Knock".

REPERTUAR KRAK. OPERETKI NOWOŚCI RAJSKA 12.

Poniedziałek, 26. b. m. o godz. 7.45 wiecz.. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Kochanka premjera".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

„Uciecha": „Tom Mix i jego koń Toni".
Kino „Promień": „Twoja na wieki".
„Reduta": „Szpieg".
„Wanda": „Venus w Mont Martre'u".
„Warszawa": „Pipmann i Tennenbaum filmują".

## Z SALI KONCERTOWEJ.

**II. Poranek symfoniczny. — I. Wieczór kameralny Instytutu muzycznego. — Recital Feliksa Szymanowskiego.**

Symfonicy krakowscy wystąpili onegdajszej niedzieli z drugim porankiem symfonicznym pod dyrekcją J. Śliwińskiego, dając program złożony z II. Symfonji Brahmsa, Uwertury z op. „Śpiewacy norymberscy" Wagnera oraz „Serenadę" Czajkowskiego napisaną na kwintet smyczkowy. Publiczność zgromadziła się w pokaźniejszej ilości, wypełniając salę prawie zupełnie. Świadczyłoby to korzystnie zarówno dla samej idei jaką podniósł „Związek", a także i uznania dla dyrygenta tej miary co dyr. Śliwiński. — Wykon programu zadowolnić mógł i zadowolnił najwybredniejszych Śliwiński bowiem panuje nad zespołem niepodzielnie, prowadzi go z poczuciem artyzmu i piękna muzycznego, które umie wydobyć, bez uciekania się do środków raczej zewnętrznej jak wewnętrznej natury. Zwolennik piękna klasycznego i poważnej głębi muzycznej wykonał Symfonję Brahmsa w sposób wysoce artystyczny. — Tak brzmią relacje o tej produkcji, lecz zaznaczyć należy, iż I. Wieczór Kameralny poświęcony muzyce XVII i XVIII wieku odbył się w sali Instytutu muzycznego przy licznym współudziale najmuzykalniejszych melomanów krakowskich. Był to pierwszy wieczór z cyklu mających się odbywać co drugi piątek w porządku historycznym przy współudziale najwybitniejszych artystów polskich miejscowych i zamiejscowych. — Program każdego wieczoru poprzedzi prelekcja profefora dra J. Reissa, pod którego lekcja prof. dra J. Reissa pod którego kierownictwem będą się odbywały. Program piątkowego wieczoru dał Sonatę fortepianową Scarlatti'ego oraz „Warjacje" Händla w doskonałem wykonie prof. St. Meyerowej, pianistki cieszącej się w muzycznych kołach Krakowa zasłużoną estymą. — P. dr. Billig prof. Instytutu muz., skrzypek ceniony dla pięknej techniki i dużego talentu zagrał „Sonatę skrzypcową" Händla i „Chaconnę" Bacha. Niezwykłą produkcję i nie często słyszaną w sali koncertowej było wykonanie „Sonaty z fletem" Bacha przez pp. T. Chowe, doskonałego flecistę i prof. St. Meyerową.

W sali Instytutu muz. wystąpił z recitalem fortepianowym p. F. Szymanowski pianista poważny raczej muzyk, jak wirtuoz. Występ wobec szczelnie wypełnionej sali przyniósł program wysoce interesujący złożony z utworów Bacha, Brahmsa, Wagnera w transkrycji Liszta (Śmierć Izoldy) Debussyego i Chopina, a nadto Karola Szymanowskiego reprezentowanego trzema mazurkami (e-mol, Cis-dur i A-dur) zagranemi bardzo pięknie. — P. Szymanowski przedstawił się jako pianista, pełen temperamentu refleksyjnego o technice wysoko rozwiniętej. Smak, oraz umiejętny dobór środków ekspresyjnych czyni enunciacje tego pianisty wysoce interesującemi.

St. Bursa.

## Co powiedział prasie nowy kurator szkolny w Krakowie p. dr. Riemer.

KWESTJĘ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO. — ORGANIZACJA SIEDMIO - KLASOWYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH. — OŚWIATA I WYCHOWANIE POZASZKOLNE. — WSTRZYMANIE PRZYMUSU NOSZENIA MUNDURKÓW SZKOLNYCH. — OPŁATY I PODRĘCZNIKI SZKOLNE KONKURSOWE. — MIANOWANIE NAUCZYCIELI. — APOLITYCZNOŚĆ KURATORJUM.

Przedstawiciele prasy krakowskiej zwrócili się do nowego kuratora szkolnego, dra Jana Riemera z prośbą o informacje co do programu jego pracy na nowem stanowisku. Kurator oświadczył, że w krótkim przeciągu czasu nie zdołał się zapoznać szczegółowo ze stanem szkolnictwa w krakowskim okręgu, to też jego informacje mogą tyczyć się raczej spraw ogólnych.

Omawiając kwestję szkolnictwa zawodowego kurator zaznaczył, że nowego wydziału dotąd nie uruchomiono, ponieważ ministerstwo oświaty nie zatwierdziło jeszcze naczelnika wydziału i nie rozstrzygnęło, jakie szkoły zawodowe mają być podporządkowane kompetencji kuratorjum krakowskiego, a jakie mają być utrzymane w bezpośrednim zarządzie. Ministerstwo sprawę tę ureguluje niewątpliwie najbliższem rozporządzeniem ministerjalnem, a wówczas nowy wydział zostanie natychmiast kreowany.

Co do szkolnictwa powszechnego kurator stwierdził, że organizacja szkół siedmioklasowych na terenie kuratorjum krakowskiego postąpiła już daleko naprzód. Staraniem władz szkolnych będzie, by posuwanie szkół niższego stopnia do większego typu odbywało się możliwie szybko.

W najbliższym miesiącu odbędzie się w Krakowie zjazd inspektorów szkół powszechnych z udziałem wizytatorów i delegatów ministerstwa w sprawie organizacji szkół 7-mioklasowych według nowego programu.

Oświata pozaszkolna prowadzona dotąd przez organizacje społeczne korzysta z pomocy rządowej, a staraniem kuratorjum będzie, aby fundusze na ten cel uzyskać możliwe w wysokich granicach.

Przy poruszeniu sprawy wychowania pozaszkolnego młodzieży kurator zaznaczył, że zapozna się szczegółowo z organizacją komitetów rodzicielskich i postara się, aby zasady współdziałania komitetów ze szkołą ujednostajnić na posiedzeniu głównego zarządu komitetów rodzicielskich, jakie zwoła w najbliższym miesiącu. Kurator uważa, ze współpraca tych dwóch czynników powinna się odbywać przy ścisłym współdziale profesorów wychowawców, aby pompetencje czynników szkolnych nie były w niczem naruszone.

Kuratorjum szkolne wykonuje rozporządzenie ministerstwa o wstrzymaniu przymusowego noszenia mundurków do czasu ujednostajnienia projektu ministerjalnego co do jednolitego umundurowania młodzieży w całej Polsce. Wobec tego narazie umundurowanie uczniów jest dowolne.

Pobieranie od uczniów opłat na różne cele szkolne uważa kurator za zło konieczne. Wystąpi natomiast kategorycznie przeciw ściąganiu od młodzieży opłat na cele pozaszkolne, uznaje zaś tylko dowolną zbiórkę w dniu 3-go Maja na odpowiedni według życzenia danego zakładu cel.

Z początkiem każdego roku ministerstwo wydaje bardzo obszerny wykaz podręczników szkolnych i dzieli je na polecone, dozwolone i niedozwolone. Nauczyciele według własnego uznania polecają uczniom lekturę, co powoduje wprowadzenie w życie szeregu podręczników szkolnych. Kurator będzie się starał zapobiec częstym zmianom książek przez wydanie odpowiedniego okólnika do dyrekcyj poszczególnych szkół.

W końcu p. Kurator zapowiedział, że mianowania w szkolnictwie odbywać się będą w zasadzie drogą konkursu, chociaż w pewnych wypadkach, do czego zresztą władza szkolna ma prawo, nominacja może nastąpić poza konkursem. W każdym razie przy ogłoszeniu konkursu kuratorjum nie pominie kandydata „terna".

W czasie obszernego wywiadu, udzielonego prasie kurator dr. Riemer podkreślił kilkakrotnie, że na swem stanowisku będzie zachowywał bezwzględną apolityczność i przestrzegał, aby zasady praworządności nie zostana w niczem nienaruszone.

**Zamiast swetrów kamienie i węgla.** W ostatnich dniach policja krakowska wykryła kradzież towarów w magazynach towarzystwa przewozowego „Polski Glob". Mianowicie, kupiec krakowski Zweig polecił zarządowi „Polskiego Globu" oclenie towaru wełnianego; ponieważ nie miał pieniędzy na wykupienie tego towaru, pozostawił go w kwietniu w magazynach „Polskiego Globu", obecnie odebrał towar i ku wielkiemu swemu zdziwieniu po rozpakowaniu znalazł wewnątrz bala zamiast 39 swetrów kilkanaście kamieni i kilka kawałków węgli. W toku śledztwa wyszło na jaw, że w aferę kradzieży wmieszani są urzędnik celny N. i funkcjonarjusz celny M. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z szajką złodziei, która dopuściła się powyższej kradzieży. Dalsze śledztwo w toku.

**Trup mężczyzny zamknięty w pokoju.** Onegdaj doniesiono do policji, że w mieszkaniu przy ul. Szujskiego 3 znajduje się trup nieznanego mężczyzny. Policja po przybyciu na miejsce stwierdziła, że są to zwłoki Leona Prostaka, lat 56 liczącego, woźnego pocztowego, który zmarł nagle na udar serca. Wobec tego, że Prostak od trzech dni nie opuścił mieszkania, zaniepokojony dozorca domu otworzył siłą drzwi pokoju, a zobaczywszy trupa, zawiadomił natychmiast policję.








REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Poniedziałek — „Cyganerja", opera.
Wtorek — „Pokojówka szuka miejsca".
Środa, 28-go „Cyganerja" opera.
Czwartek, 29-go przedstawienie zawieszone.

„DZIADY" ADAMA MICKIEWICZA W INSCENIZACJI STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO W TEATRZE POLSKIM.

W sobotę, 31. bm., premjera monumentalnego dzieła wieszcza naszego, wodza duchowego Narodu Polskiego Adama Mickiewicza „Dziady" w genialnej inscenizacji wielkiego poety Stanisława Wyspiańskiego. Zainteresowanie tą niezwykłą premjerą w mieście naszem wielkie.

Rzesze młodzieży szkolnej z utęsknieniem wyczekują dnia premjery. Będzie to prawdziwa uczta duchowa dla tych, którzy są wyznawcami gorącej, świętej wiary tego potężnego uczucia, bijącego z tego poematu miłości. Przeszło sto lat dobiega, odkąd „Dziady" wileńskie objawiły Polsce wielkiego poetę. Ileż utworów poetyckich przeżyło się, przeżyło uznanie pierwotne a nawet zachwyt pokoleń całych i spoczęło w ciszy grobowej pamiątek literackich. Urok „Dziadów" trwa niezmniejszony, niepożyty, nietknięty rdzą czasu..

W Ojczyźnie wolnej, tak samo jak dziadów naszych w niewoli, wzruszać będzie zawsze ten, „kto z ziemi patrzał ku słońcu..." „kto żalem pragnął wydźwignąć, co zniknło w przeszłości łonie", ten wiecznie młody, którego duch przy wieszczym zapalał się rymie, budzony ze snu triumfem Milcjada — ten wreszcie, który nas uczył i ostrzegał „Według Bożego rozkazu...," Nieprześcigniona jest siła uczucia w tym poemacie serca; pamięć doznanych wrażeń jest tam zdumiewająca: wyraził ona wszystko z realizmem w Palsce niebywałym, z bezwzględnością, nieraz okrutną dla samego poety. Otchłań cierpienia zmierzone tam do dna..

Nad ludy i nad króle podniesiony,
Na trzech stoi koronach, a sam bez korony:
A życie jego — trud trudów,
A tytuł jego — lud ludów:
Z matki obcej: krew jego, dawne bohatery:
A imię jego czterdzieści i cztery...

TEATR POLSKI W RYBNIKU.

W poniedziałek 9-go listopada Teatr Polski zjeżdża na jeden gościnny występ do Rybnika. Przedstawienie wypełni pełna dowcipu, humoru i komicznych sytuacyj komedja głośnego pisarza Sachy Guitry'ego „Pokojówka szuka miejsca". Główne role interpretują pp. Karbowska (rola tytułowa), Ordyńska, Sławińska, dyr. Karbowski, Madaliński, Olderowicz, Senowski.

ZE ZWIĄZKU LUDOWO NARODOWEGO.

Poniedziałek, dnia 26 października, odbędzie się o godz. 8-ej wieczorem w „Domu Związkowym" przy ul. Mickiewicza zebranie członków Koła katowickiego.

Na porządku dziennym sprawozdanie z obrad rady naczelnej w Warszawie w dniu 17. i 18 bm.

Pół godziny wcześniej t. j. o 7.30 odbędzie się zebranie Zarządu Wojewódzkiego.

## Z KATOWICKIEGO.

**Katowice. Żądania lokatorów.** W zeszłym tygodniu odbyło się w Katowicach zebranie lokatorów, które ustaliło następujące żądania: 1) Utrzymanie stawek komornego według stanu z 1-go października br. — 2) podciągnięcie wszystkich kupców i handlarzy pod odnośne paragrafy ochronne ustawy mieszkaniowej. — 3) Zniesienie kontraktów najmu, o których w ustawie nie ma mowy.

**Wiec w sprawie monopolu spirytusowego.** W piątek odbył się w sali p. Potempy przy ul. Plebiscytowej wiec protestujący w sprawie ewentualnego wprowadzenia monopolu spirytusowego na Górnym Śląsku. Brało w nim udział około 400 oberżystów, restauratorów, hotelistów i fabrykantów likierów i wódek. Czując się zagrożeni w swej egzystencji zebrani zaprotestowali jednogłośnie przeciw wszelkim zamiarom uszczuplenia zagwarantowanych w ustawie o autonomji Śląska praw przez zaprowadzenie monopolu spirytusowego, któreby spowodowało ruinę licznych egzystencji nietylko w sferach właścicieli, lecz i w kołach robotniczych.

**Ile ziemniaków rozdzielono w Woj. Śląskiem?** Bielsko — 900 tonn (180 000 centn.), co stanowi zaopatrzenie dla 9000 osób.

Cieszyn — 590 tonn (11 800 c.), zaopatrzenie dla 5900 osób.

Katowice (powiat) — 7990 tonn (159 800 c.), zaopatrzenie dla 79 900 osób.

Katowice (miasto) — 1410 tonn (28 200 c.), zaopatrzenie dla 18 700 osób.

Król.-Huta (miasto) — 1870 tonn (37 400 c.), zaoptrzenie dla 18 700 osób.

Lubliniec — 270 tonn (5400 c.), zaopatrzenie dla 2700 osób.

Pszczyna — 340 tonn (6800 c.), zaopatrzenie dla 3400 osób.

Rybnik — 3180 tonn (63 600 c.), zaopatrzenie dla 31 800 osób.

Świętochłowice — 12 950 tonn (259 000 c.), zaopatrzenie dla 129 000 osób.

Tarnowskie Góry — 720 tonn (14 400 c.), zaopatrzenie dla 7200 osób.

Podział został już zakończony i odbywał się w ten sposób, że na głowę przypadały 2 centn.

Razem rozdzielono w Woj. Śląskiem 30 220 tonn. czyli 604 400 cent. ziemniaków; zaopatrzono 302 200 osób.

W niedalekiej przyszłości rozpocznie się podział węgla pomiędzy ludność bezrobotną i najuboższą. (m)

**Sprawa złączenia gmin Roździeń-Szopienice.** Obywatele z gminy Szopienice i Roździenia urządzili zgromadzenie, na którem widać było przedstawicieli ze wszystkich towarzystw kulturalno-oświatowych, z przemysłu, handlu, właścicieli realności, robotników fabrycznych i ze sfer urzędniczych rządowych oraz gminnych. Zebrani uchwalili jednogłośnie starać się o złączenie gmin Szopienice-Roździeń w jedną całość. Wybrana delegacja ma przedstawić powyższą sprawę decydującym czynnikom, bo powyższe miejscowości są tak już złączone, że nie ma żadnej widocznej granicy, gdzie kończy się jedna wieś, a gdzie zaczyna druga. Kościół wspólny, stacja kolejowa Szopienice, poczta Szopienice na terytorjum Roździenia, wspólne interesa, ludności przeszło 30 tysięcy, więc wszelkie warunki do udzielenia wsiom ustroju samorządu, a można osiągnąć przez złączenie ich ustrój miasta. Cierpi na tym braku ogół mieszkańców, lecz zyskują niektórzy gruboskórni, którym nie zależy na postępie. Dobrze myślący obywatele oczekują niecierpliwie stanowczej zmiany miejscowych stosunków.

## Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

**Kradzieże.** Stokłosa Antoni zameldował kradzież z włamaniem do jego mieszkania podczas jego nieobecności, skąd skradziono 900 zł. gotówki.

Lukoś Robert, zameldował kradzież z włamaniem dokonaną przez nieznanych sprawców na strychu jego mieszkania, skąd ekradli większą ilość bielizny, wartości 250 zł.

**Napad rabunkowy.** Kuglin Józef, zam. w Kamieniu, pow. Kraków, zameldował, iż został dnia 16. bm. o godz. 10-ej wieczorem przez nieznanych 6-u osobników na ulicy Ligota Górnicza w Król.-Hucie napadnięty, przyczem rabusie przywłaszczyli sobie 50 zł. gotówki, oraz wszelkie dokumenty osobiste.

## Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

**Nowe Hajduki. Miejscowe Stow. „Gwiazda“** z okazji 3-letniej rocznicy urządziło w niedzielę ubiegłą następujące uroczystości. O godz. 7½ zbiórka na placu zabaw, następnie wymarsz z muzyką do kościoła na mszę św. na której była wspólna komunja, po mszy św. powrót na plac zabaw, złożenie wieńca przed pomnikiem powstańców, gdzie okolicznościową przemowę wygłosił prezes stow. p. nauczyciel Magiera, po przemówieniu pochód rozwiązano. O godz. 1 popoł. urządzono przedstawienie dla dzieci „Ojcze nasz“. O godz. 4-ej odbyło się zebranie rodzicielskie, po przywitaniu przez p. prezesa Magierę, nastąpił referat ks. Knosały, patrona, następnie krótkie przemówienie p. prezesa Magiery, w którem prosił rodziców o wspólną pracę nad młodzieżą, następnie sprawozdanie z pracy dał dr. sekretarz, wreszcie przystąpiono do dalszych punktów porządku dziennego. — O godz. 6 wieczorem odbył się wieczorek urządzony staraniem Stow. Młodzieży „Gwiazda“ z Nowych Hajduk. Najpierw przywitał gości p. prezes Magiera, następnie wygłosił referat ks. patron Kosała, później została odegrana sztuka „Ojcze nasz“, wreszcie nastąpiły deklamacje i odegranie sztuki „Stanisław Kostka“ w 2-ch odsłoniach.

**Nowy Bytom. Nieludzki szofer.** Dnia 21. bm. przejechał samochód osobowy w Nowym Bytomiu 11-letniego Karola Jedrusza, który odniósł poważne okaleczenia i umieszczony został w szpitalu w Nowym Bytomiu. Szofer samochodu, zostawiając przejechanego bez udzielenia mu pomocy, zbiegł. Policja znajduje się na tropie niesumiennego szofera i spodziewać się należy, że spotka go zasłużona kara.

# W ostatniej godzinie.

**Bielsko, 21. października rb.**

W najbliż. czasie mają się odbyć w Bielsku wybory do Rady miejskiej. Do tej Rady, [illegible] e obecnie Polacy w zespole 32 członków mają zaledwie **czterech** swoich reprezentantów, mimo, że ostatni urzędowy spis ludności wykazał w Bielsku 23% Polaków.

Przyczyną tego upośledzenia Polaków w Bielsku nie tylko w Radzie gminnej ale we wszystkich dziedzinach życia politycznego i gospodarczego jest nie tylko niemiecki wyłącznie ster rządów miasta, oparty na autonomiczn. statucie o wyjątkowych przywilejach władzy politycznej I. instancji i gospodarcza hegemonja niemieckich kupców i fabrykantów, ale niestety i nasze niedołęstwo lub wewnętrzna niezgoda.

O ile niezgoda wewnętrzna w potocznych sprawach na terenie tak bardzo zagrożonego Bielska jest szkodliwą, **to specjalnie w chwilach decydującej walki, jak n. p. przy nadchodzących wyborach — jest zbrodnią wobec całego narodu!** — To zdanie ostatnie podkreślamy dobitnie w poczuciu wielkiej odpowiedzialności nie poraz pierwszy i konsekwentnie nawoływujemy, że polskie stronnictwa narodowe w Bielsku powinny iść zblokowane do urny wyborczej i głosować na jedną kompromisową listę, tak jak to uczynią Niemcy, aczkolwiek ich stać na — rozbijaie.

Związek Ludowo-Narodowy, mający w dotychczasowej Radzie dwóch reprezentantów, podobnie jak i chrześcijańska demokracja, żądał przy stawianiu przyszłego kompromisu uwzględnienia na wspólnej liście wyborczej taksamo wśród pięciu pierwszych kandydatów tylko dwóch swoich reprezentantów. Niestety chrześcijańską demokracja, idąc za podszeptem ambitnych a nieodpowiedzialnych jednostek, zignorowała słuszne żądania Związku Ludowo-Narodowego i na zebraniu kilku osób, **będących równocześnie kandydatami**, ułożyła swoją partyjną liste kandydatów i wręczyła ją pospiesznie Magistratowi.

Związek Ludowo-Narodowy postawiono przed faktem dokonanym i powiedziano obłudnie: „chcieliście jednej listy, to ją macie i na nią powinniście głosować, aby nie rozbijać solidarności narodowej“.

Co Związek Ludowo-Narodowy wobec dokonanego faktu uczyni, nie jest nam jeszcze wiadomo. W każdym razie sytuacja jest bardzo poważna i w ostatniej chwili apelujemy do opinji publicznej celem otrzeźwienia zaślepieńców partyjnych, by zwrócili z drogi fałszywej i kompromitującej polskie społeczeństwo na kresach.

Za ewentualne rozbicie obozu polskiego i niezawodną klęskę czynimy odpowiedzialnymi chrześcijańską demokrację i nieliczne jednostki, które machinacjom tym udzieliły swego poparcia.

W ostatniej godzinie nawołujemy szaleńców do opamiętania!

**Ofiara zawodu.** Na kopalni „Pokoju“ w Nowym Bytomiu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi maszynista Ryszard Opielka z Nowej Wsi odnosząc wskutek przygniecenia przez lokomotywę ciężkie obrażenia ciała. Śmierć nastąpiła na miejscu.

## Z PSZCZYŃSKIEGO.

**Mikołów.** (Posiedzenie Rady Miejskiej w Mikołowie). Publiczne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w wtorek dnia 20. bm. Na wstępie uczczono przez powstanie z krzeseł ś. p. Michała Dombka, prezydenta Król.-Huty i ś. p. Bocheńskiego, prezesa Sądownictwa na Śląsku. Po wzięciu do wiadomości protokołów rewizyjnych kasy miejskiej za sierpień i wrzesień i też wyników wpisów do Miejskiego Gimnazjum i Liceum (Gimnazjum liczy obecnie 3313 uczni, Liceum znów uczenic 142), uchwalono przyjąć na posadę tymczasowej nauczycielki przy Liceum p. Karolinę Ringlerównę, absolwentkę uniwersytetu lwowskiego i Sarbonny w Paryżu i też zgodzono się na powierzenie jej tymczasowego kierownictwa Liceum. Uchwalono również odnowić podłogę w wszystkich klasach szkoły II i powiększyć podwórze przy szkole II kosztem szkółki drzewek, która zostanie przeniesiona na grunta miejskie na plantach. W dalszym ciągu zmieniono § 1 statutu miejscowego dot. dokształcającej szkoły przemysłowej, nakładając obowiązek uczęszczania do szkoły również młodocianym robotnikom, pomocnikom pp. i wtenczas, gdy się staną bezrobotnymi. Dawniejsze cele więzienne w Ratuszu postanowiono przebudować na pokoje biurowe. Małżeństwu Rozsypołom zezwolono na urządzenie wjazdu na ich podwórze przez posiadłość Magistratu i to pod pewnemi warunkami i też z zastrzeżeniem odstąpienia od umowy, gdyby parcela przejazdowa była Magistratowi pod budowę potrzebna. Do deputacji ubogich wybrano w miejsce p. Gorolowej p. Lisową. Na budowę domu żołnierza w Nowym Sączu — z okazji pobytu pułku z N. Sącza w tut. mieście — uchwalono udzielić subwencji w wysokości 300 zł. Radzie Wychowania Fizycznego na święto P. W. udzielono 50 zł. subwencji. Do komisji budżetowej celem ustalenia preliminarza budżetowego na r. 1926 wybrano pp. Ligonia, Szymoszka, Wesołego, Kubicę i Boidoła Wilhelma.

Większa dyskusja wywiązała się przy uchwaleniu odszkodowania dla miejscowych położnych za niesienie pomocy biednym matkom przy porodach. Ustalono odszkodowanie dla położnych za czas od 1. 1. 1924 r. do 31. 8. 1925 r. pauszalnie na 300 zł. dla każdej położnej a od 1. 9. br. wypłacą Magistrat za każdy pojedynczy wypadek z osobna.

Wkońcu wydzierżawiono parcelę przy ul. Miarki na dalszy rok p. Hozumbkowi i też obniżono czynsz dzierżawy pp. Pustelnikowi, Prasołowi, Knapikowi i Wankowej wskutek odebrania im części parceli pod rozbudowę miejskich plant.

**Do „strajku akuszerek“.** Zarząd Położnych górnej części Wojew. Śląskiego przysłał do redakcji długie pismo w sprawie strajku akuszerek w Mikołowie. W piśmie tem akuszerki stwierdzają m. i. co następuje: Trzy akuszerki w Mikołowie załatwiły 100 porodów, których im nie zapłacono. Komisja dla spraw ubogich miała się oświadczyć, że im powinno wystarczyć „Bóg zapłać“. Komisja wyznaczyła ryczałt 100 zł. na akuszerki, tak, że na jeden połóg przypada 3 zł. Tymczasem akuszerka zużyje za 5 zł. środków dezinfekcyjnych i opatrunkowych, nie licząc zużycia i wyprania odzieży. Akuszerki muszą także żyć, nie będą przecież jadły światła, piły rosy i ubierać się w promienie słoneczne. — Każdy połóg zabiera akuszerce przeciętnie 10—12 godzin czasu. Z powodu wielkiej liczby bezrobotnych możność zarobkowania u akuszerek zmniejszyła się znacznie. Zapasy bielizny i ubrań zawodowych jeśli się nie skończyły, wnet się skończą. Pozatem akuszerka musi w domu swoim utrzymać sługę, bo inaczej nie mogłaby swego zawodu wykonywać, nadto musi pilnować czystości rąk. Jeśli się akuszerkę zmusi do zwolnienia służącej, trudniej im będzie przy obowiązkach domowych o wymaganą czystość osobistą, jeśli trudniej im będzie o odzież zawodową i utrzymanie jej w należytej czystości, wtedy dla położnic zjawić się może niebezpieczeństwo zakażania. Zresztą — piszą akuszerki w końcu — połóż nie jest żadną niespodzianką, nie zjawia się w tej samej osoby co tydzień, miesiąc lub kwartał. Każda położnica ma czas przygotować się na ten ważny dla niej wypadek i może oszczędzać zawczasu. „Kto położnej ten zapłacił, ten jeszcze nigdy nie „zbankrutował“, a kto jej nigdy nie zapłacił, ten się jeszcze nie zbogacił“.

## Z RYBNICKIEGO.

**Rybnik.** (Sprawozdanie Czerwonego Krzyża). Komitet miejscowy P. C. K. czuje się w obowiązku drogą publikacji zdać sprawozdanie ze swej czynności w roku bieżącym. Czyni to dlatego, aby osobom nie należącym do towarzystwa a wspierającym mimo to instytucję, dać pogląd na zużycie środków zebranych. Ze składek członków i dochodu z balu podczas karnawału mógł komitet poświęcić ogólną sumę 1100 zł. na zapomogi dzieciom przystępującym do pierwszej komunji św. 51 dzieci otrzymało kwoty od 10—30 zł. gotówką na zakup najpotrzebniejszych rzeczy. Pozatem rozdano gotową bieliznę. W Sierocińcu przyodziano 5 dzieci na ogólną sumę 170 zł. Na cele kolonji letnich urządzono tydzień P. C. K. od dnia 31. maja do 6. czerwca. Gorąco sprawą zajęły się prócz Komitetu następujące osoby pp. Dr. Krysok, Piechoczek, Rak, Rakowa, Stokłosa, Troskowa, Szymańscy, Kop. Roemer, Timme, Ostrowska, Niżankowska, Bysiekowa, Witczakowa, Jastrzębie Zdrój i pp. Kierownicy szkół w niektórych gminach. Wydział Powiatowy udzielił 1 000 zł. Magistrat 450 zł., Huta Silesia 250 zł., prócz tego złożyło ofiarne zawsze społeczeństwo 4242 zł. Główny Zarząd P. C. K. w Katowicach, na którego czele stoi zawsze czynny i nadzwyczaj troskliwy prezes ks. Niedziela, w uznaniu ofiarności powiatu zrezygnował z części składek statutem przypadających Głów. Komitetowi i pozwolił całą sumę zużyć na nasze cele. Hojność wszechstronna umożliwiła Komitetowi wysłanie 107 dzieci na kolonje letnie. P. C. K. niosąc pomoc tam, gdzie jej najwięcej potrzeba, troskliwy o przysporzenie sił dzieciom słabowitym nie mógł też niedojrzeć spustoszeń, które wyrządza najgroźniejszy wróg ludzkości — gruźlica. Dlatego za wskazówką grona lekarzy organizujących walkę z gruźlicą na sposób praktykowany w krajach o najwyższej kulturze, otwarto poradnie przeciwgruźlicze i tutaj na Śląsku, z których jedna znajduje się w Rybniku. Magistrat przyczynił się do tego dzieła, przeznaczając dwa pokoje w starej szkole na poradnię. Pod kierownictwem lekarza i siostry P. C. K. odbywają się tamże 2 razy tygodniowo godziny przyjęć dla osób płucowo zagrożonych. W miarę zasobów oddaje się chorym środki żywnościowe jak mleko, cukier i kaszki. Siostra P. C. K. odwiedza chorych w ich mieszkaniach, pouczając ich otoczenie, co czynić należy, aby zapobiec dalszemu rozszerzaniu się choroby. — Komitet w poczuciu, że to, co zrobił, mógł tylko wykonać za pomocą ofiarności, dziękuje wszystkim, władzom, przedsiębiorstwom i prywatnym osobom za datki i pomoc czynną, prosząc o dalsze poparcie w obecnych szczególnie krytycznych czasach. — Zarząd: Weberowa, Lelek, Botorowa, Białowa, Cenkierowa, Bysiek, Gawronowa, Budna, Cenkier, Ks. prob. Reginek, Preiss, Budny, Prusowa, kpt. Peszek.

**Żeńska Szkoła Gospodarcza w Łyskach.** Dnia 17. 10. została w Łyskach, pow. Rybnickim, otwartą pierwsza szkoła gospodarcza na G. Śląsku w obecności władzy kościelnej i świeckiej. Sumę przy uroczystości otwarcia odprawił Przew. ks. Wikarjusz Generalny dr. Bromboszcz, który też z ołtarza kapliczki domowej przywitał pierwsze uczenice. Jako przedstawiciele władzy świeckiej obecni byli: p. wizytator Kwieciński z Katowic, p. starosta Troska i p. burmistrz z Rybnika. Oprócz tego brali udział w uroczystości wybitne osobistości pow. Rybnickiego, kilka panów z sfer ziemiańskich, Kuratorjum Fundacji Połednika, kilka księży i rodziców uczenic.

Po sumie goście zwiedzili zakład, który się wszystkim nadzwyczaj podobał. Szczególnie przedstawiciele władzy świeckiej przekonali się o nadzwyczaj dogodnych warunkach możliwości rozwoju szkoły i przyrzekli też dlatego pełne poparcie jej.

Pierwsza pomoc już w tych dniach nadeszła z Min. Wyzn. Rel. i O. P. w formie subwencji na zakup inwestycyj koniecznych i na utrzymanie jednej nauczycielki.

I kupiectwo, fabrykanci, przemysł i sfery ziemiańskie przyrzekli poparcia tej szkoły i wypełnili już po części swe przyrzeczenia oddając szkole towar albo darmo, albo po niższych cenach i pod dogodnemi warunkami spłaty. Szczególnie dwóch ziemian z pow. Rybnickiego okazało wyrozumienie dla potrzeb szkoły, darując mimo tak trudnych warunków, w których się obecnie rolnictwo znajduje, różne zapasy żywnościowe itp.

Byt więc szkoły jest narazie zapewniony, chodzi tylko o to, żeby jaknajwięcej dziewcząt z szkoły korzystało. Jako na początek, już dużo uczenic zgłosiło się, ale można ich jeszcze więcej przyjąć.

Zgłoszenia przyjmuje jeszcze do 1. 11. S. Kierowniczka Szkoły. Zgłoszenia dziewcząt z pokrewieństwa śp. Połednika, których się na pierwszem miejscu przyjmuje, należy skierować do Kuratorjum Fundacji. Dla dziewcząt miejskich kurs trwa 10 miesięcy, dla wiejskich od 1. 11. do 31. 3. Cena za pełne utrzymanie razem z nauką wynosi 70 zł. miesięcznie.

## Z CIESZYŃSKIEGO.

**Bielsko. Nieszczęśliwy wypadek w fabryce.** Dnia 22. bm. poparzyły się przez zapalenie terpentyny dwie dziewczyny Szygut i Badurówna, obie z Jasienicy, zajęte w fabryce mebli „Mundus“ w Jasienicy. Wymienione były zajęte przygotowaniem szelaki i chciały dolać terpentyny do kotła przyczem terpentyna zapaliła się, wskutek czego doznały poparzenia na całem ciele. Po udzieleniu pierwszej pomocy, poparzone dziewczęta odwiezione do spitala w Bielsku.




Redaktor odpowiedzialny:
**Marjan Bobrowski.**
**Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego“ w Katowicach.**
Pod zarządem Karola Koźlika.